

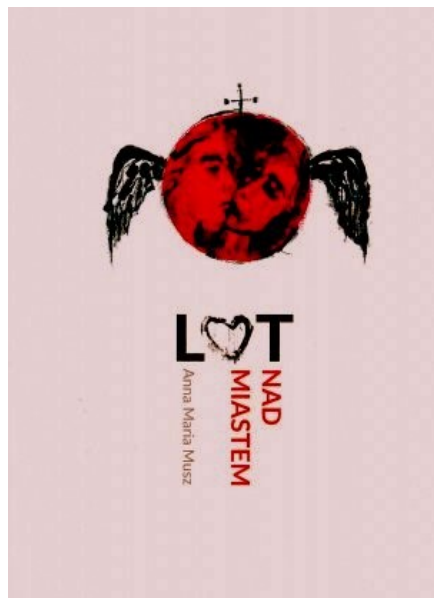
Patrycja Solecka

# Po raz czwarty wręczono nagrody i stypendia

26 września br. w warszawskiej Ursynotece Muzeum przy ul. Barwnej 8 odbyła się po raz czwarty uroczystość wręczenia laureatce nagrody literackiej Złota Róża oraz stypendiów wytypowanym przez Kapitułę Nagrody Literackiej stypendystom.

Uroczystość rozpoczęła się od recytacji wiersza Jarosława Zielińskiego przez znanego ursynowskiego twórcę Wojciecha Dąbrowskiego blisko związanego z Fundacją ARKONA. To wprowadziło zebranych w odpowiedni nastrój, przypominając jednocześnie, że patronem Kapituły Nagrody Literackiej Złota Róża jest poeta i prozaik, a także informatyk Jarosław Zieliński (1971-2012), którego bliżej przedstawił prowadzący spotkanie Mikołaj J. Wachowicz.

Nagrodę literacką Złota Róża za wydany w ubiegłym roku zbiór wierszy otrzymała Anna Maria Musz. Młoda poetka może poszczycić się dorobkiem, którego mógłby jej pozazdrościć niejeden z starszych twórców. Od kilku lat jej nazwisko jest dobrze znane w prasie literackiej.



Dwa jej dokonania mają charakter wręcz spektakularny, to wydana w Oficynie Wydawniczej STON2 monografia *Poeta i przestrzeń. Portret literacki Stefana Jurkowskiego* oraz opublikowany w ubiegłym roku tom poetycki *Lot nad miastem*, który doceniła Kapituła Nagrody Literackiej im J. Zielińskiego w osobach: Aleksander Nawrocki (przewodniczący), Stanisław Grabowski (sekretarz), dr Lam My Quang, Mikołaj J. Wachowicz i Andrzej Walter

(członkowie). Ten ostatni wygłosił laudację na cześć laureatki, mówiąc między innymi, że wiersze Anny Marii Musz z pewnością warte są wielokrotnej i wnikliwej lektury – każdy z nich jest przygodą intelektualną samą w sobie, a przy tym jakimś drogowskazem, jakąś obserwacją, sygnałem, zaczynem do dyskusji. Dlatego warto było je nagrodzić. Jako Kapituła nagrody dla „śmiały odkrywców” jest ona wręcz zobowiązana do dostrzegania tego typu „zjawisk” w polskiej poezji współczesnej – wiersze te bowiem swoją autonomią myśli i przeżyć, są właśnie czymś odrębnym, nowym i bardzo ciekawym i nasz głos być może spotęguje siłę rażenia tego tomu.

Należy koniecznie dodać, że sukces artystyczny Anny Marii Musz dodatkowo uhonorował swoim dziełem sztuki (obrazem) wybitny artysta malarz, absolwent warszawskiej ASP Andrzej Kalina, m.in. uczestnik kilkuset wystaw w kraju i zagranicą.



Następnie honorowy dyplom literacki wręczono mamie Ewy Adamskiej (1990-2005), autorce tomu *Wiersze, wersy, wersety* wydanego w 2016 roku przez wydawnictwo EA. Mama Ewy, dr Elżbieta Staniszweska, przyjmując nagrodę Kapituły, powiedziała m.in., iż jest to dla niej szczególnie wyróżnienie. Bo, jak stwierdziła Pierwsza Dama polskiej poezji, Julia Hartwig: *Bliscy zaludniają moją pamięć i chcą z niej na chwilę wyjść. I wiersz daje taką możliwość. I*

tu jeszcze można dodać, że wielu z tych ludzi już nie ma. Więc oni tym bardziej domagają się obecności, bo człowiek, który żyje fizycznie, którego można spotkać na ulicy, sam sobie załatwia swoją obecność. Natomiast jesteśmy odpowiedzialni za stałą obecność zmarłych, a przynajmniej za to, żeby oprócz nas ktoś jeszcze mógł tę ich obecność dostrzec. Wydawcy książki Ewy Adamskiej Wiersze, wersy, wersety, mama i stryj, dziękują Kapitulie za to uobecnienie Ewy w naszej rzeczywistości.

Zebrani wysłuchali recytacji wierszy Ewy Adamskiej pt. *Dwa słowa o mnie, List – próba kontaktu* oraz dedykowany mamie Dziękuję.

Andrzej Walter z kolei przybliżył obecnym, ważny jego zdaniem, utwór poetycki Ewy pt. *Kto wiedziałby o mnie wszystko: Bo musi być na świecie ktoś / Kto wiedzieć o mnie będzie wszystko / Znanie mu będą zarówno moje imię i nazwisko / Jak i najmniejsze drobiazgi z życia / Że mrużę oczy, gdy kroję jabłka / Że zawsze, kiedy oczy suche, policzki duszy strużkami zalane / Że wolę umrzeć teraz przy kochanych, niż na wieki pośród obcych [...]*

Kolejnym punktem uroczystości było uhonorowanie dyplomami, symbolicznymi różami oraz zbiorami książek trójki stypendystów.

Anita Róg jest uczennicą II LO im. Mikołaja Kopernika w Mielcu. Uczestniczy w pracach Mieleckiego Towarzystwa Literackiego. Nie tylko pisze wiersze, ale także gra na gitarze i keyboardzie, śpiewa i maluje. Brała udział w wielu konkursach literackich i muzycznych. Ma na swoim koncie sporo nagród, w tym I miejsce w VIII Ogólnopolskim Konkursie Literackim „O Różę Karoliny”. Zdażyła wydać dotąd trzy tomiki poetyckie: *Goniąc marzenia, Twarzą wiatru i Pisane ciszą*. Debiutowała w nr 5 mieleckich „Artefaktów” (2016). Zebranych zaprezentowała swój wiersz pt. *Dotyk Julii*, zaczynający się od słów: *przyszłam dziś by cię / jeszcze raz dotknąć /Julio/ ten płomień szaleńczy / i złączone dłonie bezpiecznie / okryte nocą na wieki [...]*

Gabriela Swatek, która przyjechała na Ursynów z Wojsławic, małej miejscowości w województwie lubelskim, druga ze stypendystek, wydała dotąd jeden tomik wierszy pt. *Na tropie marzeń*, którego publikację zawdzięcza Fundacji Ku Przeszłości. To nie pierwsze spotkanie Gabrieli ze literaturą. Jest ona m.in. laureatką powiatowego konkursu literackiego „Złote pióro” (2014) oraz XIV Przeglądu Pieśni i Poezji Powstańczej i Patriotycznej zorganizowanej przez ZSP w Woj-